



KS. JERZY STEFAŃSKI\*

GNIEZNO

GIORGIO\_ST@POCZTA.ONET.PL

ORCID 0000-0002-1121-0762

## DZIEŃ ŚWIĘTY CHRZEŚCIJAN\*\*

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/TiCz.2020.020>

**Streszczenie.** Niedziela według Jana Pawła II stanowi „samo centrum tajemnicy czasu”, jest „streszczeniem całej chrześcijańskiej wiary”. Stanowi zarazem szczególną manifestację przynależności do Kościoła, a także ma swoje wyjątkowe znaczenie w kulturze i kalendarzu światowym (z wyjątkiem niektórych kalendarzy wyznaniowych).

Artykuł, prezentując niedzielę jako mikrokosmos zbawienia, jej sens religijny, czyli jej teologię, analizuje ją zgodnie ze schematem Listu Apostolskiego Jana Pawła II *Dies Domini* z dnia 11 maja 1998 roku. Kolejno zatem rozpoznajemy niedzielę jako dzień Stwórcy („szabat chrześcijański”), jako dzień Chrystusa (dzień zmartwychwstania Pańskiego), jako dzień Kościoła (centrum życia Kościoła), jako dzień człowieka (dzień radości, odpoczynku, wspólnoty), i w końcu jako dzień ósmy (prefiguracja Paruzji). Niniejszy tekst kończą postulaty pastoralne.

**Słowa kluczowe:** teologia; świętowanie niedzieli.

**Abstract. Holy Day of Christians.** According to John Paul II, Sunday is “the very center of the mystery of time”, it is “a summary of the whole Christian faith”. Moreover,

---

\* Ks. prof. dr hab. Jerzy Stefański, emerytowany profesor UAM – Poznań. 1984–1994 konsultor Kongregacji ds. Kultu Bożego – Watykan.

\*\* Artykuł powstał na podstawie prelekcji wygłoszonej w czasie *Ogólnopolskiego Dnia Judaizmu w Kościele katolickim* w Gnieźnie 16 stycznia 2020 r. Temat sympozjum: „Znaczenie dnia świętego w judaizmie i chrześcijaństwie”.

it is also an exceptional manifestation of belonging to the Church and has its special significance in culture and world calendar (except for some denominational calendars).

The article presents Sunday as a microcosm of salvation, its religious meaning, i.e. it analyses its theology in accordance with the Apostolic Letter *Dies Domini* of John Paul II of May 11, 1998. Therefore, we recognize Sunday as the Creator's day ("Christian Sabbath"), as the day of Christ (the day of the Lord's resurrection), as the day of the Church (the center of the Church's life), as the day of man (the day of joy, rest, community), and finally as the eighth day (the prefiguration of Second Coming). The text ends with pastoral postulates.

**Keywords:** theology; celebration of Sunday.

Nieprzypadkowo terminy kultu i kultury w różnorodnych słownikach czy encyklopediach występują blisko siebie. Liczne przecież objawy kultu na trwałe wpisały się w dziedzictwo kultury, wskazując przy tym na ich wielowiekową, wręcz naturalną symbiozę i zależność. Fenomen niedzieli czy w szerszym sensie tygodniowa rachuba czasu są wręcz wzorcem powyższych, cywilizacyjnych procesów, gdyż od wieków są fundamentem nie tylko ogólnoświatowej rachuby czasu, ale także jego świętowania. Wszystkie oficjalne kalendarze świata, niezależnie od obowiązujących w niektórych regionach własnych wyznaniowych kalendarzy, muszą jednak w życiu cywilnym uwzględniać wyjątkową siłę dnia nazywanego w języku polskim niedzielą.

Niedziela swoje wyjątkowe znaczenie w kulturze europejskiej, i to już od IV wieku, zawdzięcza swej teologii, czyli swej wieloznaczeniowej religijnej rzeczywistości. Jan Paweł II określił ten dzień w swoim *Liście apostolskim Dies Domini do biskupów, kapłanów i wiernych o świętowaniu niedzieli* z dnia 11 maja 1998 roku jako „samo centrum tajemnicy czasu” (DD, art. 2)<sup>1</sup>.

„Niedziela jest streszczeniem całej chrześcijańskiej wiary. Bycie chrześcijaninem i uczestniczenie w niedzielnej Eucharystii należą nierozdzielnie do siebie”<sup>2</sup>. Logiczne zatem, chrześcijanin nieświętujący niedzieli umieszcza siebie poza Kościołem. Stąd jakże aktualny jest, zwłaszcza

<sup>1</sup> Polski tekst znajduje się w Jan Paweł II, *Dziela zebrane. Listy*, Kraków 2007, vol. III, ss. 450–487. Dalej cyt. jako DD.

<sup>2</sup> Tak stwierdza B. Nadolski, *Leksykon liturgii*, Poznań 2006, s. 1043.

dzisiaj, postulat nowej ewangelizacji, aby nie tyle chrzcić nawróconych, ile nawracać ochrzczonych, aby nie ulec powolnej, spokojnej apostazji, aby nie zagrażał tzw. „religijny ateizm” (wyrażenie prof. Jacka Salija OP).

Świętowanie niedzieli stanowi szczególną manifestację przynależności do Kościoła. To wielka, apostołska i zarazem misyjna wartość w epoce odchodzenia od wartości religijnych. Zadziwia czasami, poraża wręcz, publiczne okazywanie zagubienia humanizmu na korzyść dyktatury relatywizmu, liberalizmu, libertynizmu, a nawet odczłowieczenia w imię rzekomej wolności człowieka. Wolności od czego?

Zanim szczegółowo zostaną omówione niektóre kwestie zgodnie z wezwaniem Jana Pawła II „do ponownego odkrycia niedzieli” (DD, art. 7) warto przypomnieć, że niedziela jest mikrokosmosem zbawienia. Jest bowiem uobecnieniem zmartwychwstania Chrystusa, jest Jego dniem, czyli Dniem Pańskim, jest dniem Kościoła, czyli dniem eucharystycznego zgromadzenia liturgicznego, i w końcu znakiem eschatycznego wyczynku jako dnia ósmego<sup>3</sup>. Powyżej zaprezentowany *status quaestionis* wprowadza w analizę problemów zgodnie ze schematem listu apostołskiego *Dies Domini*<sup>4</sup>.

## 1. NIEDZIELA – DZIEŃ STWÓRCY

Początków religijnej motywacji obchodów niedzieli nie można oddzielić od znaczenia i istoty świętowania szabat, szczytu hebrajskiego rytu tygodnia.

---

<sup>3</sup> Zob. P. Massi, *La Domenica nella storia della salvezza. Saggio teologico pastorale*, Napoli 1967, s. 389.

<sup>4</sup> Odnosnie do problematyki niedzieli w ujęciu teologicznym, istnieją dwa obszerniejsze, posoborowe dokumenty. Poza DD trzeba tu wymienić *Katechizm Kościoła Katolickiego* (editio typica 1992), Poznań 1994, art. 2168–2195. Można tutaj wspomnieć, że w wielu dokumentach Kościoła często, choć zazwyczaj bardzo krótko, wzmiankowana jest kwestia niedzieli, np. w *Calendarium Romanum* (1969) art. 4–7; *Konstytucja liturgiczna* (1963) art. 106. Obszerne zestawy, indeksy dokumentów Kościoła odnoszących się do różnych aspektów problematyki niedzieli znajdują się w *Enchiridion documentorum instaurationis liturgicae*, vol. I Torino 1976, s. 1061 n; vol. II, Roma 1988, s. 567; vol. III, Roma 1997, s. 739 n; vol. IV, Roma 2018, s. 1309.

W czasach Chrystusa wyjątkowość i świętość szabat były faktem oczywistym, zarówno w wymiarze religijnym, jak i kulturowym. Szabat zakorzeniony jest przecież w tradycji biblijnej – zob. Rdz 2,3: „i pobłogosławił Bóg ten siódmy dzień i ustanowił go świętym”. Spotykamy niekiedy termin określający niedzielę jako „szabat chrześcijański”. Podkreśla to zarazem wyjątkowość dnia szabatowego.

Tożsamość Izraela oparta była, i jest nadal, na świętości szabat. Można nazywać ten dzień, powtarzając słowa Abrahama Joshua Heschela (†1972), „wielką katedrą Izraela”<sup>5</sup>. Takie określenie szabat uzasadnione jest faktem, że pierwotną „świątynią” dla Izraela była „świątynia czasu”. Świątynia zaś Jerozolimską była faktem późniejszym. Izrael potrafił żyć bez świątyni, ale nie będzie Izraelem bez świętości czasu szabatowego.

Jan Paweł II w swoim liście apostolskim wyraźnie wskazuje na *iunctim*, współzależność między szabatem a niedzielą. Szabat to radosny i tajemniczy „odpoczynek” Boga-Stwórcy, który zatrzymuje się przed dziełem swoich rąk, gdyż było ono „bardzo dobre” (DD, art. 11–12). Dlatego „Bóg pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym” (zob. Rdz 2,3: DD, art. 13), i zarazem nakazał, aby o owym dniu pamiętać. Przykazanie pamięci dotyczy nie tyle przerwania pracy, ile raczej „świętowania wielkich spraw Bożych” (DD, art. 13).

Eksponując wyjątkowe znaczenie szabat oparte na fundamencie religijnym, rodzi się uzasadnione istotne pytanie: co sprawiło, że pierwsi judeo-chrześcijanie, czyli etnicznie, religijnie i kulturowo Żydzi, odważyli się na porzucenie tego wielowiekowego, uświęconego zwyczaju i praktyki obchodzenia świątecznego szabat? Była to przecież swoista rewolucja kulturowo-kultyczna. Jak silna i przekonująca musiała to być motywacja do tak radykalnej zmiany i wprowadzania nowego zwyczaju w kierunku świętowania pierwszego dnia po szabacie. Chrześcijanie mają i znają odpowiedź na tę nową hierarchię i chronologię dni tygodnia.

W wymiarze kulturowym pierwsi chrześcijanie, a zwłaszcza judeo-chrześcijanie, doskonale znali i praktykowali przecież powstrzymywanie się od pracy w szabat. I do czasu wydania edyktu Konstancyntyna w roku 321 uznającego ten dzień za wolny od zajęć, niedziela była zwyczajnym dniem pracy. Dopiero jednak, stopniowo, w czasach pokonstancyjnych,

<sup>5</sup> Cyt. za E. Bianchi, *Niedziela dzień Pana, dzień człowieka*, Poznań 1998, s. 33.

wzorem żydowskiego odpoczynku szabatowego, powstrzymywanie się od pracy staje się społecznym zwyczajem, a z czasem także obowiązkiem zaprzestania pracy w niedzielę. Zatem szabatowy, religijny wymiar wypoczynku w tym dniu, stopniowo stał się chrześcijańskim odpowiednikiem wypoczynku w niedzielę. Pierwsze przykazania kościelne o charakterze uniwersalnym odnośnie do świętowania niedzieli zostały uchwalone na Soborze Laterańskim IV (1415), a doprecyzowane w okresie Soboru Trydenckiego (1545–1563)<sup>6</sup>.

Jezus nie odrzucał ani nie naruszał wprost instytucji szabatu. Jednakże krytykował On niektóre postawy związane z szabatem. Dlatego np. uzdrowiał także w dzień szabatu. Chrystus był daleki od legalizmu szabatowego. Dlatego mógł stwierdzić, że „szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu” (Mk 2,27) oraz że „Syn człowieczy jest panem szabatu” (Mk 2,28).

Podsumowując szabatowy temat w relacji do niedzieli, można potwierdzić ten religijny wymiar tygodnia, zakaz pracy w tym dniu, zalecenie odpoczynku, radość bycia razem, modlitewny charakter tego dnia itd. Jednakże oryginalność tego dnia, jego pochodzenie w chrześcijaństwie, wynika z zupełnie nowej, innej niż dotychczasowa, motywacji religijnej. Jest nią znana dla każdego chrześcijanina prawda o Zmartwychwstaniu Chrystusa. Szerzej objaśnia to autor listu apostołskiego *Dies Domini* w rozdziale zatytułowanym: *Dies Christi. Dzień Zmartwychwstałego Pana i daru Ducha Świętego*.

## 2. DZIEŃ CHRYSYDUSA

Jaka to była motywacja, istotnie przekonująca, że pierwsi judeo-chrześcijanie odeszli od wielowiekowego świętowania szabatu, czcząc pierwszy dzień po szabacie? Dla chrześcijan odpowiedź jest jednoznaczna. Było to powstanie Chrystusa z martwych, czyli Zmartwychwstanie, które dokonało się właśnie w ówczesny pierwszy dzień po szabacie i wyniosło ten dzień jako pierwszy, otwierający nową rachubę tygodnia (zob. Dz 20, 7).

---

<sup>6</sup> Zob. E. Kasjaniuk, *Przykazania kościelne*, w: EK, Lublin 2012, vol. 16 (2012) kol. 762 n.

Liczne zresztą są biblijne świadectwa potwierdzające owo zbawcze wydarzenie dokonane w ten właśnie dzień (zob. Mt 28,1; Mk 16, 29; Łk 24,1; J 20,1). Tegoż też dnia, pierwszego po szabacie, ukazał się Chrystus swoim uczniom w drodze do Emaus (zob. Łk 24,13–32). Powiązanie niedzieli z faktem Zmartwychwstania Chrystusa należy do kanonów wiary chrześcijańskiej. I nie chodzi tutaj tylko o historyczne powiązanie celebracji eucharystycznej z dniem pierwszym po szabacie, ale także o podkreśleniu symbiozy trzech istotnie ważnych rzeczywistości wiary: Zmartwychwstania, Eucharystii i niedzieli.

Termin „Dzień Pański” przypisywany niedzieli to jedyne biblijne, nowotestamentalne określenie wyrażone w Apokalipsie św. Jana (Ap 1,10), chętnie używane w piśmiennictwie wielu najwcześniejszych Ojców Kościoła<sup>7</sup>.

Ojcowie Kościoła podawali także inne nazwy niedzieli. Oto one; pierwszy dzień po szabacie, pierwszy dzień tygodnia, dzień Pana, dzień zmartwychwstania, dzień ósmy, a nawet „dzień słońca” (przy objaśnieniu, że Chrystus jest słońcem sprawiedliwości – jest tutaj nawiązanie do kultury ówczesnego Rzymu)<sup>8</sup>.

Najczęściej jednak stosowanym był termin Dzień Pański z teologicznym punktem ciężkości położonym na fakcie zmartwychwstania Pańskiego. Dlatego pierwsi chrześcijanie gromadzili się na Eucharystii nie w czwartki (pamiętka Wieczery Pańskiej), ale w pierwszy dzień po szabacie, dzień Zmartwychwstania. To on stał się po wieki Dniem Pańskim, a niedziela w kulturze łacińskiej przybrała nazwę *dominica*. W ten sposób połączono w jednej strukturze obrzędowej dwie fundamentalne prawdy chrześcijańskie: Eucharystię i Zmartwychwstanie. Owa łacińska nazwa niedzieli *dominica* przyjęła się również w wielu krajach kultury śródziemnomorskiej, i trwa do dzisiaj, zob. hiszpańskie *domingo*, włoskie *domenica*, francuskie *dimanche* itd. Święty Augustyn (†430) określił nawet chrześcijanina jako *homo dominicus* – człowiek Pana<sup>9</sup>. Najlepiej jednak znaczenie tego dnia oddaje język

<sup>7</sup> Dokumentuje to, rozpoczynając od Didaché (I wiek po Chrystusie), E. Bianchi, dz. cyt., s. 113–116.

<sup>8</sup> Tamże, s. 127–147.

<sup>9</sup> Zob. P. Visentin OSB, *Dies Dominicus*, Padova 1964, s. 76.

rosyjski, który dla niedzieli zarezerwował nazwę „woskreszenie”, czyli zmartwychwstanie.

### 3. DZIEŃ KOŚCIOŁA

Nie można celebrować Zmartwychwstania czy uczestniczyć we Mszy św. niedzielnej prywatnie, indywidualnie, w izolacji od współwyznawców, od wspólnoty. Nie ma przecież samobawienia. Nikt tego sobie przecież nie wysłuży. Wyłącznym Zbawcą jest sam Chrystus, który dzieło zbawienia dokonuje przez posługę Kościoła. Wspólnotowe celebrowanie niedzieli jest jednym z istotnych warunków, istotne *conditio sine qua non* zbawienia człowieka.

Celebrowanie Eucharystii jest istotowo związane z kultem niedzielnym. Bez odtwarzania Wydarzenia Wieczernikowego w niedzielę nie można nazywać tego dnia Dniem Pańskim. To Eucharystia sprawia *communio* – jedność z Chrystusem i ułatwia, a nawet nakazuje *communio* – jedność między nami. W syntetyczny sposób przypomina to Konstytucja liturgiczna z roku 1963: „w tym dniu wierni powinni schodzić się razem dla słuchania słowa Bożego i uczestniczenia w eucharystii, aby tak wspominać Mękę, Zmartwychwstanie i chwałę Jezusa i składać dziękczynienie Bogu” (art. 106).

Dla chrześcijanina powinna to być niewzruszona zasada, że nie ma niedzieli bez zgromadzenia eucharystycznego. Wspólnota taka ułatwia dialog między Bogiem a człowiekiem. Takie zgromadzenie, czyli Kościół (*Ecclesia*) poprzez celebrację eucharystyczną objawia samego siebie. Takie niedzielne zgromadzenie ma zawsze wymiar eklezjalny (DD, art. 32). *Katechizm Kościoła Katolickiego* niedzielną celebrację eucharystyczną w Dniu Pańskim ocenia jako centrum życia Kościoła (art. 2177).

Obecność na niedzielnym zgromadzeniu to nie tylko przykazanie Boże czy kościelne, ale przede wszystkim to wyraz chrześcijańskiej tożsamości Kościoła. Takie eklezjalne rozumienie niedzieli bezpośrednio przypomina wierność narodu żydowskiego odnośnie do swej tradycji i obowiązku gromadzenia się tego narodu w dniu szabatu.

Ważną inspiracją niedzielnego zgromadzenia stanowi jego jedność z założycielem Kościoła – Jezusem Chrystusem. Jan Paweł II przywołuje

tutaj określenie św. Cypriana, który w zgromadzeniu niedzielnym widzi „sakrament jedności” – *sacramentum unitatis* (DD, art. 36). Z takiego spojrzenia na Kościół rodzi się postulat, aby rodziny (Kościół domowe) poprzez wychowawczą posługę rodziców wspólnie świętowały eucharystyczne wydarzenie niedzielne.

Liturgia w wieloraki sposób podkreśla wyjątkowość tego dnia. Kościół zaleca przecież, aby udzielanie niektórych sakramentów dokonywało się właśnie w niedzielę, np. udzielanie chrztu dzieciom, inicjacja chrześcijańska dorosłych, czy Pierwsza Komunia święta. Można tu przypomnieć rozbudowaną liturgię czytań (czyli trzy niedzielne czytania), modlitwę wstawienniczą na początku każdej niedzielnej Modlitwy Eucharystycznej („... dlatego uroczyste obchodzimy pierwszy dzień tygodnia, w których Jezus Chrystus zmartwychwstał i zesłał na apostołów Ducha Świętego”). Podobnie też niedzielna Liturgia Godzin ubogacana jest o hymn *Te Deum*.

Wierność niedzieli w sensie uczestniczenia w Eucharystii staje się dzisiaj w Polsce szczególnym i rozpoznawalnym znakiem przynależności i identyfikacji z Kościołem. Kościół bowiem ze zrozumiałych względów nie może wyrzec się niedzielnego zgromadzenia. Można w tym miejscu odważyć się na radykalne stwierdzenie, że przyszłość Kościoła, integralność kultury i tradycji europejskiej, w znacznym stopniu zależy od przeżywania po chrześcijańsku niedzieli. Społeczeństwo bowiem bez ducha wspólnoty, rozumianej także w wymiarze religijnym, staje się powoli w sensie kulturowym coraz uboższe i rozproszone. Świętowanie niedzieli według wskazań Kościoła na pewno nie czyni uboższym społeczeństwa, a wręcz odwrotnie, cementuje je i wewnętrznie ubogaca. Pouczająca jest tutaj historia Izraela, zwłaszcza w epoce wielowiekowej niewoli. Świętowanie szabat uchroniło ten naród przed „rozmyciem się” wśród ościennych narodów, a wręcz stale podtrzymywało ten naród w jego wewnętrznej spójności<sup>10</sup>. Ten historyczny przykład jest także dziś szczególnie pouczający dla Kościoła w Polsce.

W każdą niedzielę ofiaruje Kościół wspólnocie liturgicznej specyficzną „Ucztę Słowa Bożego”. To wyjątkowa okazja, a dla wielu chrześcijan jedyna, aby usłyszeć i ewentualnie przyswoić sobie, zatrzymać dla siebie przekaz Boga o sobie. Biblia bowiem to informacja Boga o sobie. Czło-

---

<sup>10</sup> Zob. E. Bianchi, dz. cyt. s. 12.



wiek wierzący ma tu szansę brać udział w dialogu Boga ze swoim ludem (zob. DD, art. 41). Wówczas taka prawda Boga o sobie, poprzez Liturgię Słowa, jest szansą informacji dla uczestnika niedzielnego zgromadzenia eucharystycznego.

#### 4. NIEDZIELA DNIEM CZŁOWIEKA

Jednym z filarów wiary chrześcijańskiej jest fakt, że łaska buduje na strukturze, naturze człowieka. Dlatego możemy spojrzeć na niedzielę także jako dzień radości, dzień odpoczynku, czy dzień wspólnoty – solidarności.

Warte są zauważenia wspólnoty parafialne, które po niektórych mszach świętych organizują spotkania na terenach przylegających do budynku kościelnego (np. w salkach parafialnych czy ogrodach proboszczowskich). Przy wspólnej kawie (w Niemczech przeważnie przy piwie) mogą omówić ważne, wspólne tematy, zauważyć nieobecnych, np. chorych, którym można zaproponować i udzielić stosownej pomocy. Owa wieloraka posługa, inspirowana chrześcijańskim miłosierdziem jest istotnie ważna, gdyż *caritas* zawsze uwiarygadnia naszą wiarę. Także taką funkcję w starożytności pełniła agapa.

Niedziela to nie tylko dzień kultu, lecz także dzień wypoczynku, dzień wolny od pracy zawodowej (zob. DD, art. 64). To także często jedyna możliwość spotkania się całej rodziny, łatwiejsza okoliczność spotkania się ze znajomymi, przyjaciółmi itd. Chodzi tutaj nie tylko o wytchnienie fizyczne, ale także o duchowy wypoczynek. Przypomniał o tym Ojciec Święty Jan Paweł II w dniu 8 czerwca 1979 roku w homilii wygłoszonej w czasie Mszy św. sprawowanej w Nowym Targu: „«Odpocząć» napisał kiedyś Cyprian Kamil Norwid, to znaczy «począć na nowo». Duchowy odpoczynek człowieka [...] wiedzie poprzez zrozumienie i realizację wspólnoty, czyli komunii z ludźmi, która rodzi się z komunii z Chrystusem, z Eucharystii”<sup>11</sup>.

Odpoczynku cyklicznego domagają się także nasze biorytmy, zgodne przecież z naturą człowieka. Warto tu powrócić do tradycji religii

---

<sup>11</sup> Jan Paweł II, *Dziela zebrane*, t. IX: *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa*, część I, Polska, Kraków 2008, s. 131.

żydowskiej. Świętowanie szabatu i odpoczynek od pracy stanowią nierozdzielalną całość. Odpoczynek zyskał tym samym „walor sakralny”<sup>12</sup>. Niestety, pierwotny również sakralny wymiar odpoczynku niedzielnego, który był czymś oczywistym przez długie wieki, w radykalny sposób utracił swój pierwotny charakter. Osłabiany jest on wielorakimi zagrożeniami (zob. procesy laicyzacyjne, sekularyzacyjne, ateistyczne, liberalne, dyktat kultury sportu, czynnego wypoczynku, turystyki, argumentacje ekonomiczne itd.).

Jan Paweł II w swoim Liście przypomina, że niedziela to także dzień radości. „Radość jest przecież jednym z owoców Ducha Świętego – por. Rz 14,17, Ga 5,22” (DD, art. 56). Historia liturgii podpowie nam tutaj, że radosny charakter niedzieli w starożytności chrześcijańskiej podkreślany był poprzez dwa fakty: w niedzielę nigdy nie obowiązywał post oraz w ten dzień modlono się w postawie stojącej, a nie na klęcząco.

Kościół jest wspólnotą dwuwymiarową. Opiera się „na łączności z Chrystusem i z ludźmi między sobą”<sup>13</sup>. Ta dwuwymiarowość jest fundamentem istnienia Kościoła. Wspólnota Kościoła jest rozpoznawalna przede wszystkim w niedzielnej Eucharystii. Dobrze przeżyta niedziela, choć to zabrzmia moralizująco, jest istotnym wzbogaceniem zarówno wspólnoty parafialnej, jak też tej rodzinnej, tworzącej przecież parafię.

Opisując niedzielę w wymiarze czysto ludzkim, nie da się zaprzeczyć, że procentowa obecność *dominantes* na niedzielnej Eucharystii w relacji do przyznających się do Kościoła nie jest aktualnie zbyt wysoka. Jeśli w roku 1982 badania socjologiczne stwierdziły udział 58,2% wierzących na niedzielnej Mszy św. w Polsce, to 35 lat później, w roku 2017 wynosiło to już zaledwie 38,2%, czyli aż o 20% mniej<sup>14</sup>. Owo doświadczenie *sacrum* odnośnie do niedzielnej Eucharystii wyraźnie wskazuje na powolne osłabianie znaczenia Dnia Pańskiego, na rozmywanie sensu uczestniczenia w liturgii niedzielnej.

Współczesne prądy i trendy cywilizacyjne jeśli nie wprost, to co najmniej w ukryty sposób, odbierają niedzieli jej sakramentalne znaczenie, proponując obfitość zastępczych inicjatyw sportowych, kulturalnych,

<sup>12</sup> Zob. P. Grelot, *Dzień Pański*, „Communio” 2 (1982), z. 3, s. 7.

<sup>13</sup> Zob. R. Rak, *Niedzielna liturgia – świętowanie parafii – centrum duszpasterstwa*, w: J. Krucina (red.), *Niedziela dzisiaj*, Wrocław 1993, s. 69.

<sup>14</sup> Powyższe dane przekazał autorowi ks. dr T. Głuszak z wykształcenia socjolog.

rekreacyjnych, ekonomicznych, edukacyjnych itd. Niekiedy owa świecka propozycja czy alternatywa jest zamierzonym uderzeniem w religijny sens niedzieli, próbą jej przemodelowania. Obszerne warstwy społeczeństwa łatwo mogą wtedy zatracić „zdolność doświadczenia wartości, zwłaszcza religijnych”<sup>15</sup>. Niedziela staje się wówczas jednym z trzech dni weekendu, i to wcale nie najważniejszym. Weekend w relacji do niedzieli zyskuje często przewagę, a jego zagospodarowanie nie zawsze uwzględnia religijne świętowanie niedzieli, mającej przeciw sobie takie fenomeny kultury, jak dyktatura relatywizmu, prymat produkcji, prymat różnorodnej aktywności, konsumpcji, sekularyzacji, przyjemnej wygody itd. Prymat wolności, jakże eksponowany i hołubiony przez współczesnego człowieka sprawia, że ulega on często nie zawsze świadomemu zniewoleniu i uzależnieniu od wielu nowych pseudowartości.

## 5. DZIEŃ ÓSMY

Jan Paweł II stwierdza: „Niedziela jest prefiguracją dnia ostatniego, dnia Paruzji [...], a świat, niezależnie od tego, jak długo będzie trwał, już teraz żyje w czasie ostatecznym” (DD, art. 75), „aż nadejdzie niedziela, która nie zna zmierzchu” (DD, art. 87).

W teologii często spotykamy nazywanie niedzieli dniem ósmym, jakkolwiek to określenie, na pierwszy rzut oka wydaje się wyrażeniem nieco obcym i domagającym się doprecyzowania. Teologia, korzystając z najstarszej tradycji pism Ojców Kościoła (od II do IV wieku rozpoczynając), jednoznacznie wskazuje na eschatyczne, na wieczne przeznaczenie człowieka. Potwierdza i dokumentuje to szereg pism takich autorów, jak Justyn († 167), Orygenes († 254), Bazyli († 379), Grzegorz z Nazjanzu († 399), Augustyn († 430) itd.<sup>16</sup>. Niedziela w tych pismach ukazana jest jako figura, znak i zapowiedź wieczności. Jeśli Chrystus nazywany jest w Apokalipsie (21,6) „Alfą i Omegą, początkiem i końcem”, to również, analogicznie, niedziela ma prawo do ponadczasowej, wiekuiestej interpretacji.

<sup>15</sup> Zob. A. Koprowski SJ, *Czas człowieka*, „Communio” 2 (1982), z. 3, s. 43.

<sup>16</sup> Szczegółową analizę tekstów *in proposito*, zob. P. Massi, dz. cyt., s. 121–136.

Biblijna „pełnia czasu” zapowiadana przez św. Pawła (Ef 1,10) potwierdza, że wieczność rozpoczyna się już tutaj, już dzisiaj, na tej ziemi. Celebrowanie niedzieli, to ofiarowanie szczypty swego czasu, czyli szczypty swego życia wiekuistemu Bogu. Nasze życie religijne nie obejmuje przecież tylko niedzieli. Obejmuje całość ludzkiej egzystencji i ma wymiar wieczny. Jan Paweł II streszcza to takimi słowami: to, co stanowi zwrotnik całej chrześcijańskiej historii czyli Zmartwychwstanie Chrystusa, spotyka się równocześnie „z tajemnicą ostatecznego przeznaczenia świata” (DD, art. 2).

## 6. POSTULATY PASTORALNE

Korzystając z wypowiedzi ks. abpa H. Muszyńskiego na temat niedzieli w dzisiejszej rzeczywistości, należy za autorem wręcz domagać się „zbiorowego wysiłku Kościoła, aby przywrócić niedzieli jej pierwotny, sakralny charakter, właściwy sens i miejsce w praktyce Kościoła i życia chrześcijańskiego”. W tym celu należy przede wszystkim przypomnieć jej pełną teologię, czyli jej sens religijny, znaczenie Eucharystii w niedzielnym świętowaniu, uwypuklić sakralny charakter niedzieli, przybliżyć egzystencjalny i wspólnotowy wymiar niedzieli. Są to trwałe, ewangelizacyjne zadania dla całego Kościoła, w tym także każdego diecezjalnego Kościoła<sup>17</sup>. Zapewne do tych pastoralnych postulatów abpa H. Muszyńskiego trzeba długotrwale dorastać, aby z przekonywającej informacji wyrastała nowa formacja. Zawsze bowiem *Logos* wyprzedza *Ethos*.

## ZAKOŃCZENIE

Niedziela „jest praświętem Kościoła”, także z tej racji, że u jego źródeł nie znajduje się działanie człowieka, lecz samego Boga poprzez osobę Jezusa Chrystusa<sup>18</sup>. Oby spełniło się życzenie Jana Pawła II w zakończeniu cytowanego w naszym przedłożeniu listu apostołskiego: oby

<sup>17</sup> Zob. abp H. Muszyński, *Od szabatu do niedzieli*, w: J. Krucina, dz. cyt., s. 27 n.

<sup>18</sup> Taka jest opinia ks. prof. K. Koneckiego, *Msza święta sercem i szczytem świętowania niedzieli*, „Teologia i Człowiek” 6 (2005) s. 43.

niedziela była oparciem dla chrześcijańskiego życia, aby „przemieniać ulotne chwile obecnego życia w zasiew wieczności” (DD, art. 84).

## BIBLIOGRAFIA

- Bianchi E., *Niedziela dzień Pana, dzień człowieka*, Poznań 1998.
- Grelot P., *Dzień Pański*, „Communio” 2 (1982) 3, s. 5–16.
- Jan Paweł II, *List apostolski, Dies Domini do biskupów, kapłanów i wiernych o świętowaniu niedzieli*, z dnia 11 maja 1998, w: *Dzieła zebrane*, Kraków 2008, t. III, s. 450–487.
- Konecki K., *Msza święta sercem i szczytem świętowania niedzieli*, „Teologia i Człowiek” 6 (2005), s. 43–52.
- Koporowski A., *Czas człowieka*, „Communio” 2 (1982) 3, s. 38–50.
- Massi P., *La domenica nella storia della salvezza. Saggio teologico pastorale*, Napoli 1967.
- Muszyński H., *Od szabat do niedzieli*, w: *Niedziela dzisiaj*, red. J. Krucina, Wrocław 1993, s. 11–30.
- Rak R., *Niedzielna liturgia – świętowanie parafii – centrum duszpasterstwa*, w: *Niedziela dzisiaj*, red. J. Krucina, Wrocław 1993, s. 67–84.
- Visentin P., *Dies Dominicus*, Padova 1964.